

podsumowanie kadencji poselskiej

Janusz Piechociński

2007 - 2011



Janusz Piechociński urodził się w historycznych Studziankach Pancernych w 1960 roku. Od 1963 roku mieszka pod Warszawą. Skończył technikum elektryczne, studiował na Politechnice Warszawskiej i ukończył SGH (dawne SGPiS). Praca magisterska dotyczyła polityki inwestycyjnej w Polsce. W czasie studiów był członkiem Rady Wydziału i Senatu SGPiS a później był pracownikiem naukowym. Janusz Piechociński specjalizuje się w zagadnieniach związanych z infrastrukturą, gospodarką i procesami inwestycyjnymi. Kiedy tylko nadarza się wolna chwila Janusz Piechociński gra w piłkę nożną oraz chodzi na grzyby. Dorobek tegoroczny - 85 kilogramów czerwonych koźlaków zebranych w podwarszawskich brzózkach. Uwielbia taniec towarzyski.

Działalność w pigułce:

Wystąpienie sejmowych – 140

Poseł Sprawozdawca – 17

Oświadczeń – 10

Przynależność do komisji i podkomisji:

- Komisja Infrastruktury
- Komisja Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii
- Komisja do spraw UE
- Podkomisja stała ds. transportu kolejowego, łączności i nowoczesnych technik informacyjnych
- Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”
- Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o komercjalizacji państwowego przedsiębiorstwa użyteczności publicznej „Poczta Polska”
- Podkomisja stała do spraw monitorowania wykorzystania funduszy Unii Europejskiej w zakresie infrastruktury
- Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego Polskie Koleje Państwowe oraz ustawy o transporcie kolejowym
- Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw
- Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o koncesji na roboty budowlane lub usługi
- Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy - Prawo lotnicze
- Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia poselskich projektów ustaw: o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw
- Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy o Straży Kolejowej
- Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym
- Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie innych ustaw
- Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o wspieraniu usług i sieci telekomunikacyjnych
- Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia obywatelskiego i poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego
- Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw
- Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym
- Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o wdrożeniu naziemnej telewizji cyfrowej
- Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie innych ustaw
- Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o przewozie towarów niebezpiecznych

Powiedzieli o Piechocińskim ...

To jeden z najbardziej kompetentnych posłów obecnego Sejmu. Przy okazji jest pracowity, nie wdaje się w medialne pyskówki, szuka – o zgrozo – kompromisu. Koncentruje się na swojej działce, czyli przede wszystkim infrastrukturze i gospodarce. Wystarczy zajrzeć do jego bloga, aby poczytać o drogach, kolejach i nie znaleźć ani kawałka bluzgu. Straszne!

Przy okazji Piechociński jest odważny. Nie wali w koalicjanta, tak jak jego kolega Eugeniusz Kłopotek, ale potrafi powiedzieć otwartym tekstem, że Platforma zaważyła budowę infrastruktury na Euro 2012. Potrafi też skrytykować własnego prezesa, twierdząc, że Waldemar Pawlak zaważył kampanię prezydencką. I to jest właśnie prawdziwa odwaga, taki polski sejmowy true grit (bo za szczypanie PO Piechociński wbrew pozorom w PSL raczej byłby głaskany)

Piotr Gursztyn – rp.pl

Często spotyka się z przedsiębiorcami, zwłaszcza na poziomie lokalnym. Wnosi do Sejmu wiele naszych propozycji i postulatów. Przedsiębiorcy, zwłaszcza mali i średni mają w nim wypróbowanego sojusznika – mówi Jerzy Bartnik, prezes Związku Rzemiosła Polskiego

Puls Biznesu 9-11 września 2011

Liderem PSL jest wieloletni poseł, ekspert ds. infrastruktury i transportu Janusz Piechociński. To jeden z niewielu parlamentarzystów, którzy przez całą kadencję interesują się sprawami regionu. Dla niego niezmiennie istotne jest usprawnienie transportu kolejowego i drogowego. I zmiana zasad naliczania janosikowego.

Życie Warszawy

Wierny obietnicom wyborczym, systematycznie podejmujący działania na rzecz budownictwa. Fachowość i wielka odwaga w prezentowaniu poglądów. Normalność tak rzadka wśród elit politycznych

*Roman Nowicki
Przewodniczący Stałego Przedstawicielstwa
Kongresu Budownictwa*

Janusz Piechociński (PSL), 51 lat. Ekonomista, walczył z pasją o zmiany w prawie, które pozwolą na szybki rozwój infrastruktury. Był posem sprawozdawcą aż 17 projektów ustaw, m.in. nowego prawa telekomunikacyjnego czy zmiany ustawy o restrukturyzacji PKP.

Gazeta Wyborcza

Janusz Piechociński (PSL) – przewodniczy komisji infrastruktury, jednej z najtrudniejszych, poddawanej najcięższemu lobbingsom (ostatnio, przy uchwalaniu prawa telekomunikacyjnego, ujawnił zakres wyjątkowo agresywnego lobbingu, paraliżując tym samym wpływy lobbystów).

Kiedyś polityk z pierwszej linii PSL, teraz poseł skupiony na sprawach merytorycznych, często w ostrych sporach z rządem. Temperament parlamentarny, trudny, dobrze przygotowany do debaty partner. (2005)

Janusz Piechociński (PSL) - poseł doświadczony, z zacięciem komentatora życia politycznego, a więc taki, z którym o polityce można po prostu porozmawiać i to nie tylko z punktu widzenia jego partii, pełen własnych inicjatyw, znakomicie wyspecjalizowany w problemach infrastrukturalnych. (2009)

*Redakcja Polityki
Uzasadnienia do umieszczenia w rankingu
10 najlepszych posłów Sejmu*

Wiceprezes PSL. Wiceprzewodniczący sejmowej Komisji Infrastruktury. Jego silna pozycja to splot kilku czynników. Po pierwsze, wpływów wśród działaczy PSL, zwłaszcza na Mazowszu. Po drugie, to zastuga jego kompetencji, których mu nikt, zwłaszcza w sferze infrastruktury i transportu kolejowego, nie odmawia. (2008)

*Przegląd Tygodniowy umieścił Piechocińskiego
w setce najbardziej wpływowych Polaków*

Trzy Polskie Sierpnie

Sierpień 1920 roku bohaterski i zwycięski

Jan Paweł II w Radzyminie i Castel Gandolfo mówił:

„Przed chwilą nawiedziłem Radzymin, miejsce szczególnie ważne w naszej historii narodowej. Ciągłe żywa jest w naszych sercach pamięć o Bitwie Warszawskiej, jaka miała miejsce w tej okolicy w miesiącu sierpniu 1920 roku. Było to wielkie zwycięstwo wojsk polskich, tak wielkie, że nie dało się go wytłumaczyć w sposób czysto naturalny i dlatego zostało nazwane Cudem nad Wisłą.

Myśl nasza kieruje się dzisiaj ku tym wszystkim, którzy pod Radzyminem i w wielu innych miejscach tej historycznej bitwy oddali swoje życie, broniąc Ojczyzny i jej zagrożonej wolności. Myślimy o żołnierzach, oficerach. Myślimy o Wodzu, o wszystkich, którym zawdzięczamy to zwycięstwo po ludzku.

O wielkim „Cudzie nad Wisłą” przez całe lata trwała zмова milczenia. Opatrzność Boża niejako nakłada na nas wszystkich obowiązek podtrzymywania pamięci tego wielkiego wydarzenia w dziejach naszego Narodu i całej Europy, jakie miało miejsce po wschodniej stronie Warszawy

W każdym razie wiem, że wobec tych, którzy polegali w bitwie o Warszawę, w „Cudzie nad Wisłą”, zaciągnąłem szczególnie dług wdzięczności

Wśród wszystkich miejsc, które dane mi było nawiedzić w Polsce w czerwcu, w szczególny sposób zapadł mi w serce Radzymin. To miejsce, gdzie się rozegrała bitwa decydująca w wojnie z bolszewikami, jednej z najważniejszych wojen w dziejach Europy.

Ciągle wracam na to miejsce. Wiedzę, że urodziłem się w roku 1920, w maju, w tym czasie, kiedy bolszewicy szli na Warszawę. I dlatego noszę w sobie od urodzenia wielki dług w stosunku do tych, którzy wówczas podjęli walkę z najeźdźcą i zwyciężyli, płacąc za to swoim życiem.

Tutaj, na tym cmentarzu, spoczywają ich doczesne szczątki. Przybywam tu z wielką wdzięcznością, jak gdyby spłacając dług za to, co od nich otrzymałem.

Zawsze myślę, co by było, gdyby nie było tego Radzymina, tego Cudu nad Wisłą. Jest głęboko to wydarzenie, ten dzień wpisany w moją historię osobistą, w historię nas wszystkich. Wy jesteście młodszy, ale wasze życie znajduje się na przedłużeniu tamtego dwudziestego roku, tamtego Cudu nad Wisłą, tamtego Radzymina.

Bez tego Sierpnia z 1920 nie byłoby II Rzeczypospolitej...”



Janusz Piechociński

Tekst opublikowany na blogu w 90. rocznicę Bitwy Warszawskiej 1920

Sierpień 1944 tragiczny i bohaterski

Była wolna, niepodległa i nasza własna, po blisko pięciu latach nieprzerwanej i twardej walki prowadzonej w konspiracji rozpoczął się w Warszawie 1. sierpnia otwarty bój. Bój, który Ojczyźnie miał przywrócić wolność i zapobiec zniewoleniu. Niemieckiemu okupantowi Warszawa przeciwstawiła najbardziej niezwykłą armię świata. Poszło za nią całe miasto. Niewielu w dziejach dowódców miało tak walecznych, solidarnych i bezprzykładnie oddanych ludzi. Cywilów i żołnierzy. Zdeterminowanych wolą walki. Mężnych i odważnych. Choć po wielokroć od wroga słabszych, wolności zdecydowali się poświęcić wszystko. Także własne życie. Nie mogli. Nie chcieli. Nie umieliby żyć bez tej walki.

Ten najważniejszy w ówczesnym życiu narodu zryw, wyznaczyły wiara i nadzieja w zwycięstwo. Stało się jednak inaczej. Samotny, dramatyczny bój Warszawy zakończyła militarna klęska. Główną siłą powstańczego zrywu było pierwsze pokolenie Polaków, które po przeszło stuletniej niewoli urodziło się w niepodległej Ojczyźnie.

Poznało smak wolności, choć nie dane mu było się nią cieszyć zbyt długo. Pokolenie, które historia skazała na walkę i cierpienie. Na życie w nieludzkim czasie. W czasie pogardy i zniewolenia. Nie chcieli się z tym pogodzić. Wybrali walkę. Zbrojni w odwagę i marzenia. Z duszami w rogatywkach i w przydużych butach. Z karabinem w jednej ręce i piórem w drugiej. Jak Tadeusz Gajcy i Krzysztof Kamil Baczyński.

Tysiące zginęły jak żołnierze, choć żołnierzami być nie zamierzali. W chwili próby dokonywali dramatycznego wyboru. Kolumbowie Rocznik Dwudziesty. I zwycięskie Termopile Anno Domini 1944.

Jakkolwiek to brzmi. To właśnie wtedy był czas, że do wroga – jak pisał poeta – strzelano brylantami. Pochyliłmy dziś czoła przed całym tamtym pokoleniem tak tragicznie i boleśnie doświadczonym przez los. Za ich spełnioną gotowość do najwyższej ofiary. W imię wolności. W imię miłości do Ojczyzny. Warszawy, Gloria Victis. Bez tej walki, bez ofiary Twoich żołnierzy, nie byłoby dziś wolnej Polski.

Są bowiem takie przegrane i klęski, które zmieniają się ostatecznie w zwycięstwo. Taką jest moc niepokornego ducha.

Sierpień 1980 roku obywatelski i po 10 latach zwycięski

Dzisiaj, w przededniu rocznicy 30-lecia powstania Solidarności, wyraźny Jej twórcom, tym znanym i nieznanym naszą głęboką wdzięczność. Dopiero w 1989 roku spełniło się wielkie pra-

gnienie. Odzyskaliśmy niepodległą i suwerenną Ojczyznę. Jesteśmy gospodarzami we własnym kraju. Odpowiedzialnymi za swój los.

Wolę walki, wiarę w jej sens i nadzieję w zwycięstwo przekazali nam żołnierze 1920 roku, bohaterzy powstańcy Warszawy, Żołnierze Polski Walecznej.

Dzisiaj nie musimy już walczyć. Uczymy się pracować dla wolnej Ojczyzny. Aby proces demokratyzacji był rzetelny i dogłębny, musi dotyczyć nie tylko przebudowy państwa i jego struktury, całego społeczeństwa. Musi też sięgać wnętrza każdego z nas. Musimy i możemy działać razem, zjednoczeni z myślą o Polsce jako wspólnym naszym celu. Celu, który zbliża. Łączy zwaśnionych, jednoczy podzielonych. Polska jest jedna. I nie tylko w hasłach rzucanych na wyborczy czas Polska jest najważniejsza. Pracujemy dla niej. Wszędzie, gdziekolwiek żyjemy. Nie pozwólmy, by ktokolwiek nas dzielił, byśmy w imię racji, którą ktoś doraźnie sobie skonstruował, musieli stawać przed wyborem mniejszego lub większego zła. Bo zło, jest zawsze złem. Szukajmy obszarów porozumienia ze wszystkimi, dla których istota dialogu społecznego, to instrument, a nie instrumentalizm. Unikajmy działań obli-

pomnikiem Trzech Krzyży w Gdańsku.

Tę przestrozę słu pod adresem tych, którzy próbują ugrać politycznego szelma na symbolice krzyża. Z oparów obłędu wyzierają zaczynają obrazy nowohuckich zdarzeń, kiedy to największym dramatem było poróżnienie Polaków na tle krzyża, kiedy z obu stron barykady znaleźli się synowie chłopskich rodzin nieodległych od siebie wiosek.

Był to skutek ohydnej manipulacji Polaków przeciw Polakom. Nie pozwólmy, by to zdarzyło się raz jeszcze. W imię jakiegokolwiek racji, gdziekolwiek i kiedykolwiek.

28 sierpnia 1963 roku, pod pomnikiem Abrahama Lincolna w Waszyngtonie, Martin Luther King, legendarny bojownik o równouprawnienie rasowe, wygłosił przejmujące przemówienie.

Opowiedział swój sen, w którym oczyma duszy widział amerykańskie społeczeństwo bez podziału na gorszych i lepszych z tytułu koloru skóry i pochodzenia.

Każdy z nas, osób piastujących obieralne godności, pozostający w służbie Narodowi, winien swój sen opowiedzieć publicznie.

Przynajmniej raz.

Z okazji następujących po sobie

” **Samotny, dramatyczny bój Warszawy zakończyła militarna klęska. Główną siłą powstańczego zrywu było pierwsze pokolenie Polaków, które po przeszło stuletniej niewoli urodziło się w niepodległej Ojczyźnie. Pokolenie, które historia skazała na walkę i cierpienie.**

czonych na propagandowy efekt drogi socjotechnicznych sztuczek, bo prędzej czy później, zostaniemy rozliczeni z obietnic i czczych deklaracji, głoszonych na użytek wyniku wyborczego.

Historia jest dobrym nauczycielem i niezastąpionym źródłem, z którego musimy czerpać wiedzę o tym, jak nie zaprzepaszczać dorobku i szans na sukces.

Historia lubi się powtarzać i biada tym, którzy zdają się nie dostrzegać tej prawidłowości.

Przychodzi taki czas, kiedy musimy zmierzyć się z wyzwaniem na miarę pokolenia. Jak trzydzieści lat temu, kiedy cały cywilizowany świat wstrzymywał oddech, wsłuchując się w doniesienia agencji spod stoczniowej Bramy Numer Dwa w Gdańsku, za który Europa nie chciała umierać udając, że nie słyszy echa kanonady na Westerplatte rankiem pierwszego września 1939 roku. Sierpień '80, zauroczył społeczność międzynarodową państw demokratycznych. Sierpień '80, był sygnałem ostrzegawczym dla strażników pieczęci w obozie totalitaryzmu komunistycznego.

A zaczęło się w Polsce...

Dziesięć lat później efekt domina zmiotł reżymy bloku wschodniego. Znowu Polska była pierwsza. Szanujemy ten dorobek.

Bądźmy dumni z dziedzictwa Sierpniowych Kolumbów roku osiemdziesiątego. Chrońmy symboli jak żrenicy oka. Ku przestrodze muszę przywołać fotografię samotnego Jana Pawła II za kordonem milicyjnym pod

Rocznicy Sierpniowych, przy okazji centralnych i lokalnych uroczystości, dzielić się swoimi refleksjami, w których siłą rzeczy patosu się nie ustrzegłem.

Przywołując te zdarzenia, budując na ich kanwie moje osobiste prawdy pierwsze i elementarne naszych powinności wobec bohaterów tych Trzech Sierpniów, chcę być słyszany wszędzie tam, gdzie pojęcie patriotyzmu odbierane jest zgodnie z desygnatem tego słowa.

W warszawskim gmachu Parlamentu przy Wiejskiej, w Pałacu Prezydenckim przy Krakowskim Przedmieściu, w miastach i miasteczkach, w lokalnych społecznościach

Małych Ojczyzn osiedli, wiosek i przysiółków. Wszędzie tam, gdzie dzieje się dziś i jutro ukochanej Ojczyzny. Tam, gdzie co dnia rodzą się małe i wielkie przymierza dla dobra wspólnego. Dla nas wszystkich i każdego z osobna. Bo zjednoczenie daje siłę. Bo zgoda buduje. A dialog i porozumienie daje siłę Narodowej Wspólnocie. Przyszłość nasza, naszych dzieci i wnuków zależy od zrozumienia tych prawd pierwszych. Dziś nadszedł czas, aby podporządkować się tym prawdom bez reszty. W myślach, słowach i przede wszystkim w działaniu.

Bądźmy więc razem.

Zjednoczeni na polach Ossowa, w Radzyńskim Mauzoleum i w Gdańsku, pod ramionami pomnika Trzech Krzyży przy Bramie Numer Dwa. Tak jak co roku 14, 15 i 31 Sierpnia. Niech nie zabraknie nikogo...

Polskie Stronnictwo Ludowe

Okręg podwarszawski

K A N D Y D A C I D O S E J M U



1. Janusz **Piechociński**

15.03.1960
Wykształcenie wyższe
Poseł RP, Ekonomista



2. Paweł **Nastula**

26.06.1970
Wykształcenie wyższe
Wybitny Sportowiec
Mistrz Olimpijski w judo



3. Bożena **Żelazowska**

23.08.1970
Wykształcenie wyższe
Menadżer Kultury



4. Danuta **Smak**

14.01.1961
Wykształcenie wyższe
Dyrektor w Herbapolu



5. Waldemar **Roszkiewicz**

24.02.1957
Wykształcenie wyższe
z-ca Burmistrza w Ożarowie Mazowieckim



6. Karol **Małolepszy**

08.09.1958
Wykształcenie wyższe
Dyrektor Publicznego Gimnazjum nr 1
w Ząbkach



7. Katarzyna **Kalicińska**

01.07.1968
Wykształcenie wyższe
Producent serialu "Dom nad rozlewiskiem",
"Miłość nad rozlewiskiem",
"Życie nad rozlewiskiem"



8. Jarosław **Wojtowicz**

06.06.1968
Wykształcenie wyższe
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi



9. Piotr Stanisław **Galiński**

05.05.1953
Wykształcenie wyższe
Z-ca Burmistrza w Grodzisku Mazowieckim



10. Jacek **Kalinowski**

12.02.1957
Wykształcenie wyższe
Dyrektor Zespołu Mazowsze



11. Bernard **Mucha**

20.05.1964
Wykształcenie wyższe
Z-ca Dyrektora w Centrum Doradztwa
Rolniczego w Brwinowie



12. Aneta **Bartnicka**

26.12.1975
Wykształcenie wyższe
Radna Powiatu Otwockiego, nauczycielka
www.bartnicka.pl



13. Wojciech **Fortuński**

07.11.1957
Wykształcenie wyższe
Notariusz



14. Małgorzata **Bodzak**

22.09.1961
Wykształcenie Wyższe
Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego
w Kaliszkach



Człowiek jest najważniejszy

Polskie Stronnictwo Ludowe

Okręg podwarszawski

KANDYDACI DO SEJMU



15. Andrzej **Kopec**

08.06.1974
Wykształcenie wyższe
Przedsiębiorca



16. Agnieszka **Bala**

12.04.1970
Wykształcenie wyższe
Lekarz stomatolog



17. Anna **Gajewska**

11.07.1971
Wykształcenie wyższe
Kierownik Biura Powiatowego
ARiMR w Legionowie



18. Tadeusz **Rokicki**

01.02.1955
Wykształcenie wyższe
Z-ca Wójta Gminy Jabłonna



19. Andrzej **Kiljan**

28.01.1958
Wykształcenie wyższe
Urzędnik Samorządowy



20. Dariusz **Kokoszka**

14.12.1965
Wykształcenie wyższe
Wójt Gminy Jadów



21. Bożena **Pakuła**

21.02.1972
Wykształcenie wyższe
Urzędnik państwowy



22. Krzysztof **Smolaga**

26.06.1964
Wykształcenie wyższe
Z-ca Burmistrza Urząd Miasta w Piastowie



23. Zbigniew **Reluga**

25.03.1963
Wykształcenie wyższe
Dyrektor Gimnazjum w Nadarzynie



24. Erwina **Ryś-Ferens**

19.01.1955
Wykształcenie wyższe
Urząd Miasta Stołecznego Warszawy

KANDYDAT DO SENATU



Dariusz **Grajda**

04.01.1973
Wykształcenie wyższe
Dyrektor w Spółce Transportowej
www.grajda.pl



Marek **Błaszczak**

16.02.1958
Wykształcenie wyższe
Z-ca Dyrektora Agencji Nieruchomości
Rolnych

Na kandydata mogą głosować mieszkańcy powiatów:
grodziski, otwocki, piaseczyński, pruszkowski

Na kandydata mogą głosować mieszkańcy powiatów:
legionowski, nowodworski, warszawski zachodni, wołomiński



Człowiek jest najważniejszy

Posel Piechociński na mównicy...

- 29 sierpnia 2011: O rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym: - (...) Ustawa jest wyjątkowo trudna, jest zamknięta, ograniczona do środowiska kolejowego. Wydaje się, że na tym etapie prac uwzględniliśmy intencje rządu i regulacje zawarte w stosownych dokumentach unijnych, które Polska powinna wdrożyć (...).
- 30 sierpnia 2011: O ustawie Prawo telekomunikacyjne: - (...) Szkoda, że tak dojrzały w polskich warunkach rynek telekomunikacyjny, który ma niezłe działające zaplecze w postaci izb, stowarzyszeń i organizacji, nie potrafi sobie poradzić ze zrozumieniem, że klient jest naszym partnerem (...).
- 27 lipca 2011: O Funduszu Kolejowym oraz ustawy o transporcie kolejowym: - (...) Zwracamy uwagę właściwym ministrom do spraw kolejnictwa wraz z ministrem finansów na czele na następujące dylematy: po pierwsze, kondycję finansową Polskich Linii Kolejowych, po drugie, wielkie problemy tej sieci z punktu widzenia spowolnień, wąskich gardeł (...).
- 17 grudnia 2010: O rządowym projekcie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych. - (...) Tak więc polska kolej, zaniechana przez 20 lat, kolejny raz przegrywa z zimą, która w tym roku, mimo że jest uciążliwa, mimo, że jest tak trudna, to jednak nie jest krytyczna, jeśli chodzi o zjawiska klimatyczne. To nie były kilkumetrowe opady śniegu, to nie były kilkudziesięciostopniowe mrozy. Mówiliśmy o opadach 20 - 30-centymetrowych i mrozach poniżej 20 stopni. Jeśli więc technika nie wytrzyma, te szyny, przejazdy, ta automatyka, jeśli nawet najnowocześniejszy tabor, paradoksem, źle konserwowany i chroniony, bo brakuje na to pieniędzy, źle eksploatowany, nie daje rady w tych warunkach skutecznie służyć ludziom, to zadajmy sobie pytanie: dlaczego (...).
- 1 grudnia 2010: O rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym - (...) Polecam państwu uważnie to, co zrobiliśmy w projekcie ustawy o SOK, czy to, co dzieje się w Służbie Granicznej. Może to być przykładem takiego zupełnie innego, modelowego i funkcjonalnego wykorzystania inspekcji. Bardzo racjonalnie wydaje się być wyraźne rozróżnienie kategorii pracowników, funkcjonariusza w rozumieniu ustawy o Inspekcji Transportu Drogowego od tego, który poza zadaniami kontrolno-represyjnymi pełni funkcję usługową związaną z obsługą określonych dziedzin wyznaczonych ustawami (...).
- 19 maja 2010: O poselskim projekcie uchwały w sprawie podjęcia przez Radę Ministrów działań zmierzających do wprowadzenia naziemnej telewizji cyfrowej w Polsce. - (...) Zgodnie z międzynarodowymi zobowiązaniami całkowite wyłączenie analogowego nadawania telewizyjnego musi nastąpić najdalej do dnia 17 czerwca 2015 r. Przedmówcy mówili o tym zaleceniu ze strony Komisji Europejskiej. I wówczas, i dzisiaj wydaje się, że byłoby logiczne, choćby ze względu na Euro 2012, aby tak właśnie było. Pełne pokrycie telewizją cyfrową powinno zostać osiągnięte w roku 2012 (...).
- 17 lipca 2009: O rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2009. - (...) Proszę państwa, widać też wyraźnie, że nie jesteśmy przygotowani na czas, który nadszedł, wdarł się z wielką siłą do Polski, a może dopiero nadchodzi. Ja świadomie nie wziąłem ze sobą tego zestawu, który nazywa się nowelą budżetu, tych drobnych kwot, bo nie to jest najważniejsze. Tak naprawdę w tej debacie, która odbyła się w pierwszym czytaniu i w komisjach, padały kluczowe pytania, a nie uzyskujemy na nie odpowiedzi. Czy wszystkiemu winny jest kryzys (...)?
- 21 maja 2009: O realizacji przedsięwzięcia Euro 2012 oraz z wykonanych działań. - (...) Co jest istotne? Myślę, że nie tylko Mariusz Pudzianowski to wie, że najtrudniej jest ruszyć z miejsca jakikolwiek ciężar. Jeśli się go ruszy, to później już idzie, trzeba to robić konsekwentnie, krok za krokiem, bo wtedy traci się mniej siły. Najtrudniej jest jednak wtedy, kiedy nie można wystartować. Trzeba więc sobie jasno i wyraźnie powiedzieć: Polskie Euro wystartowało tak naprawdę w 2008 r. (...) W którym miejscu jesteśmy w tym wielkim narodowym wyzwaniu? Otóż, Euro w Polsce i na Ukrainie się odbędzie, i potwierdzili to także zewnętrzni obserwatorzy (...).
- 18 marca 2009: O poselskich projektach ustaw o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych - (...) Chciałbym bardzo mocno podkreślić, że rolą posła sprawozdawcy, która jest zapisana w regulaminie Sejmu - staram się dotrzymać złożonej przysięgi, ale także być wierny materii, słowu i literze regulaminu Sejmu - jest, po pierwsze, organizować dobrze pracę podkomisji, po drugie, szukać maksymalnego kompromisu, i to tak, aby stanowione prawo w pełni oddawało intencje wnioskodawców, a jednocześnie nie było sprzeczne z innymi ustawami, a szczególnie z konstytucją, ponadto tworzyć klimat do tego, aby nie był to bój polityczny (...).
- 16 grudnia 2008: O stanowisku Senatu w sprawie ustawy o komercjalizacji państwowego przedsiębiorstwa użyteczności publicznej "Poczta Polska" - (...) Zwracam uwagę, że w ostatnich latach dramatycznie spadła nam skuteczność procesu likwidacji zobowiązań państwa wynikających z likwidacji książeczek mieszkaniowych. W roku 2007 było to tylko 49 tys. książeczek, w 2005 - 62 tys., a był w latach 1993-2001 okres, kiedy zlikwidowaliśmy ponad 2170 tys. książeczek, to prawda, z pełnymi wkładami albo z bardzo wysokimi kwotami zgromadzonymi przez lata, czego konsekwencją miało być pozyskanie wreszcie wysnionego mieszkania przez bardzo wiele polskich rodzin. Wtedy zlikwidowaliśmy średnio w roku ponad 240 tys. tych starych zobowiązań (...).
- 4 września 2008: O komercjalizacji państwowego przedsiębiorstwa użyteczności publicznej "Poczta Polska" - (...) Przypominam też, że niedawno w wyniku przyjęcia weta prezydenta zakończyła w tej Izbie bieg ustawa medialna. Przy tej okazji mówiliśmy w trakcie tych prac, aby na nowo rozwiązać ten znany nam powszechnie problem upolitycznienia, zdaniem Komisji Europejskiej, niezależności prezesa UKE. Trzeba w trybie pilnym, przy okazji krótkiej noweli, przywracającej dyrektywę europejską, zastanowić się, czy czasem od nowej kadencji nie należy wprowadzić zasady, że wybór prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, a więc regulatora rynku telekomunikacyjnego i pocztowego, będzie dokonywany przez Wysoką Izbę i będzie on kadencyjny (...).
- 10 kwietnia 2008: O komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego "Polskie Koleje Państwowe" - (...) W ustawie tej realizujemy, co jest bardzo istotne, wielką potrzebę związaną z gigantycznym procesem inwestycyjnym dotyczącym polskiej sieci kolejowej, realizowanym przez spółkę PKP PLK. Projekt ustawy zakłada, że Polskie Koleje Państwowe SA otrzymują z budżetu państwa pożyczki w łącznej wysokości 1860 mln zł z przeznaczaniem na realizację inwestycji wynikających z umów i porozumień międzynarodowych (...).

Zapisane na blogu

piechociński.blog.onet.pl

Pierwsze nieudane podejście do unijnego budżetu za nami. Konsekwencje gospodarczego spowolnienia i niepewność co do przyszłej sytuacji w europejskiej gospodarce zwiększają nie tylko społeczne ciśnienie.

Jakie Partnerstwo Wschodnie?

Partnerstwo Wschodnie narodziło się jako pomysł polityczny otwierający UE na zewnętrzne otoczenie po ostatnich poszerzeniach UE. W tej perspektywie unijnej trzeba by szczególnie w Polsce troską wypełniać je nie tylko polityczno - demokratyczną treścią, ale i ważnymi elementami infrastrukturalnymi. Nic tak bowiem nie niszczy politycznych zapowiedzi o życzliwości i dobrasąsiedzkich stosunkach jak niewygodne przejścia graniczne z kilometrowymi kolejkami. W wymiarze gospodarczym Rosja, co prawda, jest dopiero 7 polskim partnerem, ale nie tylko ze względu na znaczący deficyt w handlu z Rosją, dobre perspektywy dla polskich przedsiębiorców na Ukrainie i Białorusi, musimy dokonać zasadniczej zmiany w naszych relacjach gospodarczych. Przesunięta na Wschód Europa wyznacza bowiem nowe korytarze transportowe a wymiana Azja - Europa poprzez byłe kraje ZSRR istotnie rośnie. Utrzymanie i wzmocnienie pozycji Polski, jako ważnego gospodarczego uczestnika w wymianie Wschód - Zachód, odblokowanie dla, nie tylko naszych towarów i usług, najdłuższej lądowej zewnętrznej granicy UE, także przy współudziale finansowania unijnego, jest dziś wielkim państwowym zadaniem. Waga tego zadania rośnie, jeśli uzmysłowimy sobie jak od 2000 roku zmienia się nasze transportowe otoczenie. W wyniku także politycznych porozumień azjatycki tranzyt często pomija nie tylko polskie szlaki komunikacyjne a co bardzo bolesne polskie przedsiębiorstwa przewozowe. Od 2006 roku w wyniku porozumienia Merkel i Putina rośnie rosyjsko-niemiecka współpraca kierująca znaczną część ładunków do rosyjskich portów na Bałtyku a później głównie niemiecką banderą do portów Niderlandzkich, Hamburga i Rostoku. Na południu znaczna część ładunków nie tylko kolejowych idzie do Zachodniej Europy poprzez Węgry i Słowację. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest brak infrastruktury granicznej, centrów logistycznych i współpracy polskich przewoźników i spedytorów. Utrzymywanie tego stanu może spowodować trwałe straty dla polskiej przedsiębiorczości na lata ciał tym bardziej, że w programach unijnych pojawiły się duże środki na takie właśnie cele np. Marco Polo 2.

Wejście w życie od 1 lipca br. układu o unii celnej pomiędzy Białorusią, Federacją Rosyjską i Kazachstanem stworzyło nowe

dotąd wyzwania w zakresie rozwoju infrastruktury przygranicznej na styku sieci kolejowej UE z siecią o szerszym rozstawie szyn istniejącą w krajach tej nowo utworzonej unii celnej (UCBRK). Zapewne ze względu na zamiar stowarzyszenia z UE Ukraina nie przystąpiła do tego porozumienia. W tej sytuacji wspólny odcinek granic UE i UCBRK to granica polsko-białoruska. Powstanie wspólnego obszaru celnego - obejmującego 3 kraje o ludności ponad 180 mln osób i połowę obszaru Euroazji, najważniejszego eksportera surowców i półfabrykatów do UE - spowoduje zauważalną intensyfi-

struktury umożliwiającej całopociągowe przeładunki towarów masowych, kontenerów, paliw i chemikaliów. Nie ma też odpowiednich powierzchni składowych i magazynowych do tego celu.

Lokalizacja przeładunków uciążliwych dla środowiska nie będzie możliwa w Bobrownikach ze względu na sąsiedztwo Puszczy Knyszyńskiej chronionej jako obszar Natura 2000. Natomiast realizacja terminali przeładunkowych w rejonie Siemianówki napotka ograniczenia wynikające bliskości Puszczy Białowieskiej i zbiornika wodnego w Siemianówce na Narwi z chronionym



Wdrożenie programu Partnerstwa Wschodniego pozytywnie wpłynie na gospodarkę powiatów podwarszawskich. Warunkiem realizacji przedsięwzięcia jest zrozumienie wzajemnych potrzeb

ację ruchu transportowego pomiędzy Chinami, Kazachstanem i Rosją (tam głównym środkiem transportu pozostanie kolej) a Unią Europejską właśnie poprzez Białorusi i Polskę, przy relatywnym zmniejszeniu intensywności wzrostu kolejowych przewozów tranzytowych przez Ukrainę, a więc i przez pld. Polskę, Słowację i Węgry.

Z Europy Środkowej na Białorusi prowadzi transeuropejska magistrała kolejowa z Berlina rozdzielająca się w rejonie Warszawy na dwa alternatywne odcinki: do Brześcia przez Terespol, do Grodna przez Kuźnicę. Ponadto tor kolejowy dociera do granicy z Białorusią w Siemianówce i w Bobrownikach. Nowa unia celna spowoduje intensyfikację całopociągowych przeładunków między wagonami szeroko - i normalnotorowymi na granicy UE z Białorusią. Spowoduje też istotny wzrost zainteresowania usługami świadczonymi przez przygraniczne składy celne i domy składowe. Na polskim odcinku granicy UE z Białorusią nie ma obecnie infra-

siedliskiem ptaictwa wodnego i ryb. Pozostają więc tylko dwie możliwości lokalizacyjne na granicy UE z UCBRK: rejon Kuźnicy i węzeł Terespol/Małaszewicze. Niewątpliwie jest, że spodziewany wzrost przewozów wymaga rozwoju infrastruktury w obu tych lokalizacjach, a w przyszłości przebudowy szlaku Tłuszcz - Sokółka i kolejowej południowej obwodnicy Warszawy (poprzez Pilawę, Górę Kalwarię, Czachówek, Tarczyn i Mszczonów) z dostosowaniem do maksymalnych nacisków na oś przy prędkości 160 km/godz. Na obu tych trasach nie tylko kolejarze swoich planach powinni już dziś uwzględnić nieuchronne inwestycje nie tylko w tor i ich otoczenie ale tworzenie przy linii kolejowej centrów logistycznych.

Polska na wschód od Wisły przy liniach kolejowych i ciągach drogowych powinna uwzględnić zachodzące zmiany w przestrzeni międzynarodowego handlu i przygotować dobre projekty aplikujące o europejskie fundusze z nowego budżetu UE na lata 2014-2020.

Pierwsze nieudane podejście do unijnego budżetu za nami. Konsekwencje gospodarczego spowolnienia i niepewność co do przyszłej sytuacji w europejskiej gospodarce zwiększają nie tylko społeczne ciśnienie.

Europa na polu minowym

Kryzys gospodarczy nawet przy lekkiej odbudowie tempa wzrostu PKB w przestrzeni Unii Europejskiej przekłada się coraz bardziej na trudną sytuację budżetową i finansów publicznych. W 2010r państwa 4 największych gospodarek UE zgłosiły potrzeby pożyczkowe w wysokości 800-900 mld euro, na 2011 szacuje się potrzeby pożyczkowe Niemiec, Francji, W. Brytanii i Włoch na 1500 mld euro.

Większe kłopoty innych są też możliwością do wywierania niespotykanego dotąd wpływu na wewnętrzne polityki gospodarcze. Irlandia otrzyma pomoc w ramach mechanizmu na który w 20% złożyli się Niemcy (148 mld euro).

W zamian Merkel dopominała się od Irlandii podniesienia niskiego (jak na warunki europejskie - 12,5%) podatku od przedsiębiorstw. Równocześnie Niemcy dopominają się o stanowisko szefa EBC (Axel Weber jako człowiek od stóp procentowych i pilnowania inflacji w UE). Przy okazji negocjacji o członkostwo

z Chorwacją Niemcy chcą zlikwidować zapis o wykupie długów członka UE (w zamian mechanizm kontrolowanego bankructwa i kontrolowanej spłaty długu). W końcu proponują dyskusję o zawieszaniu kraju łamiącego kryteria z Maastricht w prawach głosu w UE.

Nie jako w odpowiedzi na działania rządu Merkel, rząd w Londynie oczekuje zmniejszenia budżetu Unii Europejskiej na lata 2013-20.

Brytyjczycy zasygnalizowali chęć redukcji budżetu podczas ostatniego szczytu UE. Mówi się o redukcji przyszłego budżetu do 0,85 proc. unijnego PKB (obecnie to 1,13 proc.), co oznacza cięcie 250 mld euro w ciągu siedmiu lat. Co szczególnie niepokojące dla Polski, Londyn ponoć nie domaga się już redukcji w dotacjach rolnych (nie miałoby to szans na poparcie Francji), co oznacza, że cięcia musiałyby dotyczyć głównie funduszy strukturalnych i spójności, których głównym beneficjentem

jest Polska. Kolejny rząd na Zachodzie Europy chce zadowolić swoich wyborców, a bicie w Unię Europejską staje się na Zachodzie coraz popularniejsze.

Euroceptyżym już nie odstrasza, lecz napędza wyborców.

Cameron popisywał się niedawno w Londynie swymi osiągnięciami w blokowaniu cząstkowego budżetu UE na 2011 r. Z hasłem obniżenia składki do UE o połowę szedł do wyborów holenderski premier Mark Rutte, a hasła obniżenia wpał do Brukseli są bardzo popularne w Niemczech - choć nigdy dotąd nie zostały wsparte przez rząd.

Z kolei w Czechach jak nigdy dotąd dominuje pogląd, że nikt i nic nie zmusi ich do wejścia do strefy euro. Czekają więc nas ogrom napięć i niespotykane w ostatnich latach sprzeczności wokół politycznych i gospodarczych decyzji pomiędzy Parlamentem i Komisją Europejską a rządami krajów członkowskich.

Fatalna decyzja z 2009 roku, zdjęcie, ze względu na kryzys światowy, 10 miliardów zł na drogi krajowe, wstrzymała procesy inwestycyjne pod Warszawą. Dla nas mieszkańców tych terenów, największym problemem od lat, jest stan infrastruktury komunikacyjnej. W tej kadencji parlamentu kluczowe jest więc zrealizowanie przygotowanych, często bardzo daleko już zaangażowanych, poprzez zaawansowane prace projektowe, pozwolenia środowiskowe i wykupy gruntów, inwestycji. Tym bardziej, że w roku 2012 do Warszawy z zachodu, dotrze autostrada A-2 i wprowadzi do warszawskiego węzła komunikacyjnego olbrzymią ilość dodatkowych pojazdów. Dlatego też na szczytach władzy państwowej muszą znaleźć się ludzie kompetentni, meryto-



ryczni, stanowczy i odważni, którzy wreszcie zrealizują ten program. Wyjdą poza krąg dyskusji o inwestycjach i ich potrzebie i rozpoczną te inwestycje. Ta właśnie perspektywa realizacji zadań powinna znaleźć zrozumienie i poparcie mieszkańców w powiatach podwarszawskich. Nie krzykacze od ideologicznych sporów, ale specjaliści od realizacji inwestycji - taki jest tak naprawdę personalnych wybór w tych wyborach. W nowym parlamencie i w nowym kierownictwie infrastruktury musimy mieć swoich reprezentantów z realnym wpływem na działania Rządu i jego agend. Trzeba rozpocząć te inwestycje "od już". Uruchomić procesy przetargowe po to, aby zakończyć i rozliczyć inwestycje i zadania wraz z napływem pieniędzy z nowej perspektywy finansowej 2014 - 2020. A nie będzie to łatwe, bowiem kryzys światowy i ograniczenie deficytu finansów publicznych, będą determinować i ograniczać skalę podejmowanych inwestycji. Kluczowe jest więc wprowadzenie do realizacji następujących zadań:

1) realizowanych przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad: a) zamknięcie ekspresowego ringu około warszawskiego - realizacja Południowej Obwodnicy Warszawy do krajowej 19. (kierunek Lublin),

Wschodniej Obwodowej Warszawy, uwaga w węzle Warszawskim musi to być obwodnica bezpłatna „wysysająca” ruch z zatłoczonych i mniej bezpiecznych dróg samorządowych b) dokończenie programu podnoszenia standardów dróg wyjazdowych z Warszawy zarządzanych przez GDDKiA:

- obwodnica Raszyna i S8 do granic województwa mazowieckiego plus zapewnienie środków na wykupy gruntów pod nowy południowo-zachodni wyjazd Warszawy
- Trasa NS od węzła Lotnisko na POW do Tarczyna
- obwodnica Góry Kalwarii na dk 50 i dk 79 wraz z modernizacją ulicy Puławskiej do Piaseczna
- autostrada A2 na odcinku węzeł Koniak do realizowanej już obwodnicy autostradowej Mińska Mazowieckiego
- obwodnica Marek na S8

tor dla ruchu podmiejskiego na liniach do Sochaczewa i Mińska Mazowieckiego

- Podniesienie jakości stanu torowisk,
- Uruchomienie nowej automatyki i organizacji ruchu w warszawskim węzle kolejowym

3) Zabezpieczenie w Nowej Perspektywie Finansowej UE w Programie Operacyjnym Transport i Środowisko środków dla Województwa Mazowieckiego, Warszawy i samorządów powiatowych i gminnych na modernizację infrastruktury transportowej

- 4) W zakresie budowy i organizacji transportu publicznego:
- przekazanie dworców i przystanków kolejowych samorządom
 - rozbudowa systemu Parkuj i Jedź
 - poszerzenie wspólnego biletu aglomeracyjnego „miasto-kolej”

• koordynacja organizacji transportu aglomeracyjnego i miejskiego w celowych związkach transportowych powoływanych przez samorządu

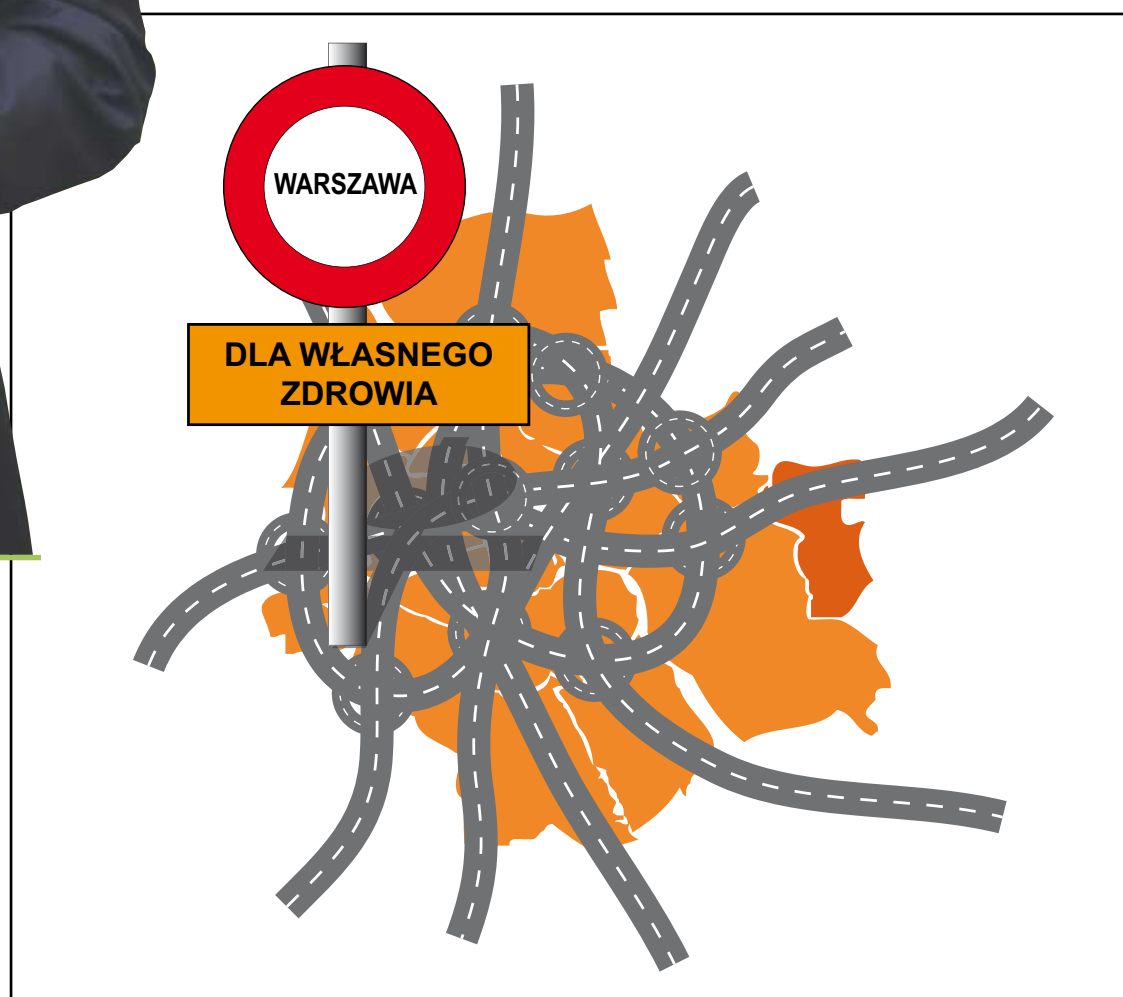
- ujednolicanie taryf przewozowych i preferencje dla transportu publicznego

5) w zakresie transportu lotniczego:

- uruchomienie szynowych połączeń z Lotniskiem Chopina i w Modlinie - modernizacja DK 62 i usprawnienie dojazdu do Modlina
- rozwiązanie problemu zaszłości braku Obszaru Ograniczonego Użytkowania Lotniska Okęcie
- nowa lokalizacja dla lotnictwa aeroklubowego i lekkiego w okolicach Warszawy

6) Budowa kolejowo-drogowego otoczenia logistycznego na obrzeżach aglomeracji warszawskiej, wyprzedzanie z obszaru wielkomiejskiego

Podwarszawski węzeł gordyjski



” Lata 2014-2020 to ostatni czas na możliwość wsparcia procesów inwestycyjnych dużymi środkami europejskimi. Realizacja tego programu wymaga siły argumentów popartych aktywnością

• nowy północny wyjazd w Warszawie i S 7 do Płońska.

Zadania te muszą być mocno skoordynowane z zadaniami realizowanymi przez Województwo Mazowieckie, poszczególne powiaty i gminy.

2) Realizowanych przez Polskie Linie Kolejowe:

- Dokończenie modernizacji linii kolejowej do Gdańska
- Modernizacja linii kolejowej na kolejnych etapach od Warszawa Okęcie do Radomia
- Modernizacja linii kolejowej do Białegostoku
- Modernizacja linii do Lublina na odcinku Warszawa Pilawa Dęblin
- Uruchomienie prac projektowych i zabezpieczenie gruntów pod trzeci

• przyspieszenie realizacji wniosków taborowych (KM, WKD, SKM) w publicznym transporcie szynowym i zabezpieczenie dużych kwot na te cele w nowej perspektywie unijnej

- uporządkowanie sytuacji w kolejowych przewozach regionalnych i współpracy pomiędzy Kolejami Mazowieckimi a Szybką Koleją Miejską i Warszawską Koleją Dojazdową
- modernizacja sieci kolejowej i zakup nowego taboru dla Warszawskiej Kolei Dojazdowej
- nowa organizacja transportu kolejowego w węzle warszawskim ze stacjami czołowymi Warszawa Wschodnia Warszawa Zachodnia
- wsparcie dla Warszawy w realizacji II linii metra

przewozów towarowych materiałów niebezpiecznych i wyprowadzanie ruchu ciężkiego na wyznaczone obwodnice.

Wymienione i niezbędne dla poprawy dostępności komunikacyjnej, podniesienia jakości życia mieszkańców i konkurencyjności biznesowej aglomeracji warszawskiej wymagają nie tylko ogromnych środków finansowych. Lata 2014-2020 to realnie ostatni taki czas na możliwość wsparcia procesów inwestycyjnych dużymi środkami europejskimi. Jest to więc wielka szansa i wielkie wyzwanie. Realizacja tego programu wymaga siły argumentów popartych aktywnością polityków, samorządów, biznesu i ludzi. 9 października potrzeba siły naszych głosów oddanych na te zadania i ludzi którzy mogą je zrealizować

Piechociński na wesoło



*W infrastrukturze
trzeba mieć grubą skórę
jak u jaskiniowców
Yabba Dabba Doo!!!!*

Dowcip polityczny

*Wychodzi Putin z domu, sprawdza i mówi do siebie:
- Klucze wziętem, portfel wziętem, gaz zakrecony...*

*- Co to jest mieszanina pieprzy z dżemem?
- Zebranie partyjne, bo jeden pieprzy, reszta drzemie.*

*Gadają dwa pijaczkę, zataczając się pod budką z piwem:
- Właśnie wróciłem z Filipin.*

*- Żyje nam się lepiej – oznajmił w exposé premier
- To fajnie macie – pomyślał naród.*

*- Co musi się zmienić, żeby polskie drogi
odpowiadały normom europejskim?
- Normy europejskie!*

*- Wyobraź sobie, że zdobyłem tylko dwa głosy
- żali się żonie kandydat na senatora.
A żona na to:
- Od dawna podejrzewałam, że masz kochankę!*

*Dlaczego ulicę przy Sejmie nazwano Wiejską?
- Żeby postowie z PSL czuli się jak u siebie w domu.*

*W szatni sejmowej, nad hakami wisi napis: „Tylko dla postów”.
Ktoś dopisał: „Również na piaszczę”.*

*W Polsce informacje o śmierci przywódców radzieckich
zawsze najszybciej podawano w prognozie pogody:
- Na zachodzie bez zmian, na wschodzie minus jeden.*

*Kelner w restauracji:
- Kto zamawiał Ruskie?
- Nikt! Same przyszli!*

*- Dlaczego tak mało dowcipów opowiadano o zjazdach partii?
- Bo wszystkie były zawarte w tezach zjazdowych.*

*Minister rozmawia ze swoim dzieckiem.
- Zmniejszymy podatki o połowę, zalepimy dziurę budżetową...
A jutro jaką bajeczkę Ci opowiedzieć?*

*Dwaj dziennikarze rozmawiają na temat sytuacji w kraju:
- Ja zupełnie nie rozumiem obecnej sytuacji ekonomicznej.
- Ja Ci zaraz wytłumaczę.
- Wytłumaczyć ja też potrafię, tylko że nie rozumiem.*

*Na sejmowym parkingu zatrzymuje się samochód. Wsiada facet.
Podchodzi do niego ochroniarz:
- Tu nie wolno parkować!
- Dlaczego?!
- Tu jest Sejm – sami ministrowie, politycy, postowie...
- Nie szkodzi, włączyłem alarm.*

Zbieranie grzybów i gry zespołowe to moje dwie pozazawodowe pasje. Przez ostatnie półtora miesiąca wstawałem codziennie o godzinie 4.50 po to, żeby o 5.10 być w lesie. Choć to jeszcze nie sezon na grzyby, to wygarnąłem w tym roku chyba z 85 kg czerwonych kozaków, z czego moja rodzina skonsumowała około 5 kg, zaś resztę rozdałem znajomym i przyjaciołom. Zbieranie grzybów polega właśnie na tym, że można się nimi dzielić z innymi.



Z Andrzejem Bobo Bobowskim kibicujemy Reprezentacji



Na boisku i w infrastrukturze nie odpuszczam



4⁵⁰ wyjście z domu. 5¹⁰ w lesie. Około 7⁰⁰ w domu z koszem grzybów. Od 9⁰⁰ w Sejmie.



Idzie sroga zima bo mój kot Kleofas zaczął jeść za dwóch.